

## Migracja ludności XXI wieku w ujęciu historycznym

Tekst z kursu internetowego „Rändekool”

[maailmakool.ee/randekool](http://maailmakool.ee/randekool)

Mari-Liis Jakobson

### **Jakie są najważniejsze etapy historii migracji? Jakie miejsce zajmują współczesne migracje w szerszym kontekście – migracji w epoce prehistorycznej, antyku, epoce nowożytnej, epoce industrializacji?**

Migracja i możliwość przemieszczania się to bez wątpienia niezwykle ważne zjawisko w dzisiejszym świecie. Mówi się często, że żyjemy w epoce migracji. Ale czy rzeczywiście jest to zjawisko nowe i niezwykle?

#### **Era migracji**

W pewnym sensie cała historia gatunku ludzkiego to historia migracji. Podobnie jak liczne gatunki zwierząt i ptaków ludzie przemieszczali się przez większość swojej historii, a osiadły tryb życia zaczęli prowadzić dopiero w ostatnich tysiącletniach. Migracja stanowi też klucz do sukcesu i wzór na rozwój. Migrowanie wymaga współpracy i porozumiewania się. Migracja ludzi to coś więcej niż regularne zjawisko sezonowe, jak w przypadku wielu gatunków ptaków i zwierząt, dlatego mniej możemy polegać na rutynie. Musimy być w stałej gotowości do uczenia się i adaptacji. Według dzisiejszej wiedzy człowiek rozumny, *Homo sapiens sapiens*, pojawił się w Afryce ok. 200 tys. lat temu i najpierw przemieszczał się tylko po tym kontynencie. Na Bliski Wschód dotarł mniej więcej 65 tys. lat temu, do Azji – ok. 45 tys. lat temu, do Australii – 40 tys. lat temu, a na [kontynent amerykański](#) – 10–15 tys. lat temu. Cały czas poszerzamy wiedzę na ten temat dzięki paleoantropologom dokonującym nowych odkryć i tworzącym nowe teorie ([tutaj więcej na ten temat](#)). Wiemy, że różne gatunki hominidów ewoluowały w różnych częściach świata, ale żaden z nich nie rozpowszechnił się tak szeroko jak *Homo sapiens sapiens*, czyli człowiek rozumny. Paleoantropolodzy znalazły dowody na to, że *Homo erectus*, jeden z dawniejszych hominidów, wywędrował poza Afrykę oraz że przodek neandertalczyka, *Homo heidelbergensis*, pochodził z Afryki. A jednak żaden z tych gatunków nie migrował tak daleko i z takim powodzeniem jak *Homo sapiens sapiens*. Nawet neandertalczyki, którzy zamieszkiwali Europę przez ok. 200 tys. lat, ostatecznie zostali wchłonięci przez największego podróżnika, człowieka rozumnego. Badania genetyczne wykazują, że wszyscy mamy wspólnego afrykańskiego przodka sprzed mniej więcej 150 tys. lat.

## Migracja i cywilizacje starożytne

Ludzie zaczęli żyć w sposób osiadły ok. 7–10 tys. lat temu, gdy intensywnie rozwijało się rolnictwo, a poziom bogactwa wystarczał do budowy pierwszych miast i rozwoju pierwszych cywilizacji. Historia migracji splata się z dziejami wszystkich wielkich kultur, zaczynając od najstarszych. Miasta, które stały się ośrodkami cywilizacji, nigdy nie powstawały siłami lokalnych mieszkańców, lecz jak magnes przyciągały zdolnych lub przedsiębiorczych ludzi z rubieży. Uważa się, że diaspory, czyli wspólnoty mniejszościowe reprezentujące inne kultury w obcym kraju, zaczęły pojawiać się mniej więcej w tym samym czasie. Handel i kontakty międzykulturowe nigdy nie spoczywały wyłącznie na barkach wędrownych kupców, zawsze wspierała ich lokalna mniejszość. Według źródeł pisanych 1000 lat temu Konstantynopol (dzisiejszy Sztambuł) zamieszkiwały duże społeczności Babilończyków, mieszkańców Sannaru, Medów, Żydów, Persów, Egipcjan i Kananejczyków, a także Rosjan, Węgrów i Hiszpanów. Nie tylko kupcy podróżowali. Od zawsze czynili to misjonarze i uczeni. Słynny starożytny filozof grecki Arystoteles był metojkiem – jako cudzoziemiec mógł zamieszkiwać w ateńskim państwie-mieście, miał te same obowiązki co jego obywatele, ale był pozbawiony niektórych praw, np. możliwości głosowania. Istnieje także inna opowieść o migracji. Przekaz odnoszący się do naszych przodków i podkreślający ciemną stronę tego zjawiska – efektu ubocznego katastrof naturalnych i wojen. Starożytni Grecy oprócz słowa „metojkowie” używali wobec cudzoziemców określenia „barbarzyńcy”. Dotyczyło ono osób nieznających języka greckiego lub nienależących do starożytnego kręgu kulturowego, zazwyczaj członków obcych ludów, niebezpiecznych i nastawionych na ekspansję. Można powiedzieć, że migracja przypieczętowała upadek Cesarstwa Rzymskiego. W IV wieku naszej ery ze stepów środkowej Azji przybyli do Europy Środkowej – w poszukiwaniu lepszych warunków do życia – Hunowie. Zmusiło to plemiona germańskie i słowiańskie do przemieszczania się w głąb terytorium cesarstwa. Dziś nazywamy te zdarzenia wielką wędrówką ludów i uważamy je za przyczynę upadku Cesarstwa Rzymskiego, po którym w Europie nastąpiła epoka tzw. wieków ciemnych.

## Migracje w epoce nowożytnej

Ludzka potrzeba przemieszczania się przesunęła granice naszego świata, poprowadziła nas ku rozwojowi techniki, nowym wynalazkom oraz dała dostęp do wiedzy i zasobów innych kultur. Istnieje konkretny powód, dla którego wyprawy wielkich odkrywców – Vasco da Gama, który opłynął Przylądek Dobrej Nadziei, Kolumba, który dotarł do Ameryki, czy Ferdynanda Magellana, który jako pierwszy opłynął kulę ziemską – uważa się za początek epoki Oświecenia. W tych wyprawach wzięła udział garstka ludzi. Zdołali oni jednak przetrzeć nowe szlaki migracyjne otwarte dziś dla milionów osób. A jednak nie wszystko w tych wyprawach było humanitarne i oświecone. Przybycie konkwistadorów do Ameryki Środkowej w XVI wieku, po wielkich odkryciach geograficznych, spowodowało walki i fale chorób zakaźnych. Na Filipinach nie stoi pomnik Magellana, który zginął tu w bitwie, ale Lapulapu, wodza lokalnej grupy, który pozbawił go życia...

Migracje nie zawsze były dobrowolne. W 1526 roku na kontynent amerykański (dzisiejsze wybrzeże Brazylii) przybył pierwszy statek z transportem niewolników i niewolnic z Afryki.

Pierwszy z wielu. Szacuje się, że między XVI a XIX wiekiem z Afryki do Ameryki przewieziono ok. [12 mln niewolników i niewolnic](#), a kolejny

milion lub dwa umarły w drodze. Niestety, taki proceder wciąż ma miejsce – obecnie nazywamy go handlem ludźmi. Więcej na ten temat – w [artykule. „Nielegalna migracja”](#).

### Migracja i industrializacja

W XIX wieku, gdy w imperiach kolonialnych zakazano niewolnictwa, zaczęła migrować inna grupa: pracownicy przymusowi. Prości chłopcy, głównie z Chin i Indii, opuszczali swoje domy na wiele lat za obietnicę ziemi lub dużej sumy pieniędzy po zakończeniu kontraktu. Mimo że formalnie byli wolnymi ludźmi, ich warunki pracy i życia często można było porównać do tych, których doświadczali niewolnicy. Dzięki ich pracy mogły istnieć wielkie plantacje i to dzięki nim powstała rozległa infrastruktura w Ameryce, Afryce i Azji. Największa znana liczba pracowników przymusowych – [ok. 2 mln](#) – wywodziła się z Indii. Ich potomkowie utworzyli duże społeczności hinduskie w RPA, Ugandzie, Kenii, na Fidżi i Karaibach. Oprócz pracowników z Azji na podobnych zasadach pracowali chłopcy ze Skandynawii i Irlandii. Mniej więcej w tym samym czasie migrowały kolejne miliony osób, które jednak miały większą swobodę decyzji. Z powodu eksplozji demograficznej w Europie i Chinach nie wystarczało ziemi i żywności dla wszystkich. Od połowy XIX wieku do wybuchu II wojny światowej [ponad 55 mln](#) ludzi wyjechało z Europy do Nowego Świata, a ok. [50 mln](#) przeniosło się z Chin i Indii do krajów Azji Południowo-Wschodniej. Jednocześnie szybko rozwijało się osadnictwo w Azji Północnej. Miliony Chińczyków, Koreańczyków i wiele milionów Rosjan niedawno uwolnionych spod jarzma pańszczyzny wyjechało do Mandżurii i na Syberię. Prawdopodobnie najbardziej intensywne migracje w historii powszechnej miały miejsce w drugiej połowie XIX i początku XX wieku. Przepływy migracyjne w tamtym okresie sięgnęły ok. 150 mln osób, podczas gdy liczba ludzi na Ziemi wynosiła wtedy 1–2 mld. Dziś mamy na świecie 7,6 mld ludzi i (w 2020 roku) mniej więcej [280 mln](#) migrantów i migrantek.

### W stronę świata bez granic

Kilka lat temu podczas lotu do Indii Południowych zdarzyła mi się następująca historia. Samolot miał międzylądowanie na lotnisku w Bengaluru. Byłam zatopiona w lekturze książki Christiana Joppkego *Obywatelstwo i imigracja*, gdy nagle zatrzymał się koło mnie siwy indyjski dżentelmen i spojrzał na okładkę. „Co za bzdury?! – burknął. – Ta książka to jedna wielka bzdura. Mój dziadek podróżował po całym świecie, mieszkał w Londynie i USA, a nie miał nawet paszportu”. Rzeczywiście – inaczej niż w dzisiejszych czasach, gdy każdy kraj szczegółowo sprawdza, kto i dokąd się wybiera, na jak długo i po co – przed I wojną światową można było swobodnie podróżować. Paszport jako dokument podróży wymagany przez kraj docelowy wszedł w użycie podczas I wojny światowej, gdy Niemcy, Włochy i Francja zaczęły żądać go od obywateli i obywaterek innych krajów. Wkrótce pomysł ten przejęły kraje neutralne. Kontrole paszportowe odbywają się więc zaledwie od 100 lat. W początkach XX wieku narodziły się idee, których efektem były ograniczenia mobilności ludzi. W tym czasie popularność zyskała na przykład pseudonauka o nazwie „eugenika”. Podobnie jak współczesna genetyka dziedziła ta zakładała, że ludzkie cechy fizyczne zależą od genów. Jednak w odróżnieniu od genetyków eugenicy uważali, że zdrowie, siłę i szlachetność zapewnia ludziom czystość rasowa. Pod wpływem tej idei wiele krajów zaczęło ograniczać napływ tzw. narodowości niepożądanych rasowo. Na przykład [w 1924 roku](#) Stany

Zjednoczone zakazały imigracji z Azji i nałożyły surowe limity na uważane za gorsze osoby z Europy Wschodniej. Oczywiście nie oznacza to, że wcześniej bardziej tolerowano imigrantów i imigrantki. W wielu krajach dyskryminacja na tle rasowym i wykluczenie (na przykład na rynku pracy) były powszechniejsze niż obecnie. Ograniczenia dotyczące migracji były natomiast łagodniejsze. Nie oznaczało to jednak, że migracje zakończyły się po I wojnie światowej. Wręcz przeciwnie. Ponieważ wojna pochłonęła ok. 20 mln ofiar, brakowało ludzi do pracy. Raz jeszcze Europejczycy i Amerykanki podjęli decyzję o migracji zarobkowej. Warto zauważyć, że nawet w nazistowskich Niemczech głoszących hasło czystości rasowej pod koniec lat 30. XX wieku pracowało ok. [7,5 mln](#) osób przyjezdnych.

### Migracja po II wojnie światowej

W okresie międzywojnia i II wojny światowej w polityce międzynarodowej pojawiło się zjawisko migracji wymuszonej, które dokładnie omawia artykuł [„Różne formy ochrony międzynarodowej”](#). Szacuje się, że wojna doprowadziła do przesiedlenia ok. [175 mln](#) ludzi, włączając w to 40 mln uchodźców międzypaństwowych na terenie Europy. Ustalony po wojnie 2-biegunowy porządek międzynarodowy zburzył resztki nadziei na odbudowanie spokojnego świata o otwartych granicach. Co prawda poprzedniczka Unii Europejskiej, Europejska Wspólnota Gospodarcza, zamieściła pierwsze przepisy o swobodnym przepływie pracowników w traktacie paryskim z 1951 roku, na ich pełne wdrożenie trzeba było jednak poczekać do 1968 roku. Dużo czasu minęło, zanim obywatele i obywatelki Unii Europejskiej, utworzonej na mocy traktatu z Maastricht podpisanego w 1992 roku, mogli spokojnie migrować. W latach powojennych dynamiczny wzrost gospodarczy w połączeniu z brakiem rąk do pracy skłonił państwa do eksperymentowania z polityką migracyjną. Na przykład Stany Zjednoczone wprowadziły program Bracero zezwalający Meksykanom i Meksykankom na krótkoterminową pracę na terenie USA. W latach 50. i 60. XX wieku wiele krajów zachodnioeuropejskich – np. RFN, Holandia, Belgia i kraje skandynawskie – rozpoczęło realizację programów dla tzw. pracowników i pracownic gościnnych, które ułatwiały nabór do pracy osób o niskich lub średnich kwalifikacjach zawodowych z krajów śródziemnomorskich (np. z Turcji, Jugosławii, Maroka, Tunezji, Grecji). Wprawdzie pierwotnym celem tych programów było ożywienie mobilności na potrzeby pracy krótkoterminowej (ludzie mieli pracować w Europie Zachodniej przez krótki czas, a następnie wracać do swojego kraju), ale wielu tzw. pracowników gościnnych i wiele tzw. pracownic gościnnych zostało w miejscu pracy na dłużej. Ci cenieni przez pracodawców mieli wielokrotnie przedłużane zezwolenia na pracę i pobyt. Kiedy w latach 70. Kraje europejskie zakończyły realizację swoich programów w obliczu recesji gospodarczej (program Bracero zamknięto już w 1960 roku), uświadomiły sobie, że wśród rodowitych pracowników krótkoterminowych nie ma takich z 20-letnim stażem. Poza tym pracownicy posiadający prawo pobytu zdążyli sprowadzić rodziny. W efekcie wprowadzenia surowych przepisów migracja, zamiast maleć, zaczęła rosnąć. Polityki migracyjne i ich dysfunkcje omówione są szczegółowo w [artykule „Polityka migracyjna”](#).

## Migracja w XXI wieku

W wieku XXI pojawiło się wiele czynników sprzyjających wzmożeniu migracji. Po zniknięciu żelaznej kurtyny wzrosła zdolność do przemieszczania się między Wschodem a Zachodem. Pojawiła się presja migracyjna Południa na Północ mimo państwowych restrykcji wprowadzonych w celu kontrolowania migracji. Chyba największy wpływ na zmianę modelu migracji miały nowe technologie i modele biznesowe. Tanie linie lotnicze, internet i telewizja kablowa pozwalają nam być w wielu miejscach jednocześnie i odkrywać świat w inny niż dotąd sposób. Możliwe, że obecne czasy powinny nosić nazwę „ery mobilności”, bo chociaż odsetek migrantów i migrantek jest dziś znacznie mniejszy niż 100 lat temu, jesteśmy dużo bardziej mobilni, a przy tym mocniej związani z krajem naszego pochodzenia. Trudno przewidzieć, jak będzie wyglądała migracja w przyszłości. Istnieją niezliczone prognozy na ten temat, zarówno utopijne, jak i dystopijne. W związku z pandemią COVID-19 pojawiają się wizje świata zamkniętego (dla wielu osób), w którym możliwości migracji będą mniejsze, ale też przewiduje się nasilenie procesów migracyjnych. Kolejną sprawą jest rodzaj migracji. Amerykański badacz tego zjawiska [Douglas Massey](#) prognozuje, że w XXI wieku najbardziej rozpowszechni się migracja wymuszona – ludzie będą przemieszczać się nie w odpowiedzi na potrzeby rynku pracy, ale uciekając przed konfliktami lub kryzysami humanitarnymi. Z dużym prawdopodobieństwem technologia w coraz większym stopniu będzie wspierać i śledzić ludzką mobilność. Przewiduje się, że wzrost nierówności między krajami i wewnątrz nich może dodatkowo spotęgować procesy migracyjne. Są także prognozy, które zwracają uwagę na fakt, że globalne nierówności maleją. Kolejnym powodem nasilenia migracji może okazać się zmiana klimatu (więcej na ten temat w artykule „**Migracje i zmiana klimatu**”). Zapotrzebowanie na pracowników i pracownice z zagranicy może wzrosnąć z powodu niskiego wskaźnika urodzeń i odwrócenia piramidy populacji w wielu krajach globalnej Północy. Z drugiej strony to zapotrzebowanie może być mniejsze w związku z automatyzacją, a w krajach o wysokim przyroście naturalnym wzrost wskaźnika urodzeń najprawdopodobniej wyhamuje. Statystyk Hans Rosling szacuje, że wyż demograficzny mamy już za sobą, a od połowy XXI wieku liczba ludności na Ziemi zacznie spadać. Jedno jest pewne: nawet jeśli większość ludzi na Ziemi nadal będzie prowadzić stacjonarny tryb życia, to zawsze będzie istniała mniejszość podejmująca ryzyko i gotowa szukać nowego życia poza granicami.



### Tematy do dyskusji:

- Zastanówcie się, w jakiej epoce migracje odgrywały największą rolę i dlaczego? Czy była to epoka prehistoryczna, starożytność, epoka wielkich odkryć, druga połowa XIX wieku, a może dzisiejsze czasy?
- Co Waszym zdaniem różni współczesne migracje od tych z drugiej połowy XIX wieku i początków XX wieku?

### Dodatkowa lektura:

R. King, *An Atlas of Human Migration*. New Burlington: New Burlington Books 2007.

I. Golding, G. Cameron, M. Balarajan, *Exceptional People: How Migration Shaped Our World and Will Define Our Future*. Princeton; Oxford: Princeton University Press 2011.

J. C. Torpey, *The invention of the passport: Surveillance, citizenship and the state*. Cambridge: Cambridge University Press 201

Więcej materiałów na stronie internetowej programu: [www.globalna.ceo.org.pl](http://www.globalna.ceo.org.pl)

Materiał powstał w 2021 roku ramach przedsięwzięcia „I am European: Historie i fakty o migracjach na XXI wiek” realizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Tłumaczenie z języka angielskiego na język polski zostało przygotowane w 2022 r. w ramach projektu „Globalna szkoła. Razem o migracjach”, będącego częścią przedsięwzięcia. Projekty współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej oraz w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Treść wyraża wyłącznie poglądy autorów/autorek i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Unii Europejskiej. [www.gov.pl/polskapomoc](http://www.gov.pl/polskapomoc)

„I am European. Historie i fakty o migracjach na XXI wiek” jest częścią programu DEAR (The European Commission's Development Education and Awareness Raising Programme), który wspiera projekty angażujące społeczeństwo Unii Europejskiej w globalne zagadnienia rozwoju społecznego, gospodarczego i środowiskowego. Poprzez finansowanie programów takich jak „I am European. Historie i fakty o migracjach na XXI wiek” DEAR promuje uniwersalne wartości, m.in. wolność, demokrację, praworządność oraz umożliwia obywatelom i obywatelkom Europy włączenie się w globalny rozwój. Program DEAR finansuje około 30 programów w krajach członkowskich UE. Projekty te przyczyniają się do zwiększenia zrozumienia i zaangażowania Europejczyków i Europejczyk w kreowanie pozytywnych zmiany społecznych zarówno na poziomie lokalnym, jak i międzynarodowym. Działania DEAR wspierają również pracę UE na rzecz realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju.

Wydawca:

Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej  
ul. Noakowskiego 10, 00-666 Warszawa

[www.ceo.org.pl](http://www.ceo.org.pl)

Warszawa 2022

**Autorka:** Mari-Liis Jakobson

**Tłumaczenie:** Anna Wojtych

**Redakcja językowa:** Magdalena Bogdańska- Maciak

Materiał jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej. Tłumaczenie powstało w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2022. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i posiadaczach praw.





